Nr. 277 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, sobota 30 listopada 1929 | Rok XII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 5·00
z dostawą do domu . . . „ 5·80
na prowincji . . . . „ 5·60
za granicą . . . . „ 8·00

Cena egz. pojed. w całej Polsce 25 groszy

Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24, od godz. 6 wieczór drukarnia 4-96. Administracja: Lwów, Szajnochy 2.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O. nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Wyrok w sprawie rozwiązania Rady miejskiej.

Przywrócenie usuniętego prezydjum miasta.

WARSZAWA, 28. 11. (tel. wł.). Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzeniu rozprawy pod przewodnictwem sędziego Dunkowskiego, ogłosił wczoraj wyrok w sprawie rozwiązania Rady miejskiej m. Lwowa przez lwowski Urząd wojewódzki.

N. T. A. postanowił ze względów formalnych to orzeczenie Województwa lwowskiego uchylić z powodu wadliwości w postępowaniu.

Wyrok N. T. A. wskazuje na to, że Wojewoda lwowski udzielił w swoim czasie błędnego pouczenia, iż decyzja jego jest ostateczna.

Wczorajszą jednak decyzją formalną Najw. Tryb. Adm. orzekł, że rozwiązana rada była *pełnoprawną radą miejską,* która zgodnie z obowiązującym statutem gminnym wybrała prezydjum miasta. Wobec tego w myśl art. 112 tegoż statutu miejskiego na wypadek rozwiązania rady miejskiej nie może być mianowany komisarz rządowy, ale *„prezydent i wiceprezydenci pozostają nadal na swych posadach* i do czasu wyboru nowej rady miejskiej sprawują bieżące interesy Gminy".

W myśl powyższego oddanie zarządu gminy komisarzom i radzie przybocznej jest niezgodne z przepisami i legalny stan rzeczy będzie przywrócony, gdy usunięte prezydjum miasta z prez. Neumanem na czele będzie w urzędowaniu przywrócone.

Orzeczeniem tym Naj. Tryb. Adm. dopuścił drogą rekursu rady do min. spr. wewn., przeciw jej rozwiązaniu przez województwo. Formalnie sprawę rozwiązania rady rozpatrywać będzie ministerstwo spr. wewnętrznych, a po tej decyzji ewent. wniesiona będzie skarga do Trybunału o merytoryczną decyzję.

Pr. 435/29.

Sąd Okręgowy Wydział karny we Lwowie postanowił na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu Prokuratora okręgowego: a) zatwierdzić po myśli przepisu z Art. 76 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 poz 398 Dz. Rz. P. Nr. 45 dokonane dnia 15 listopada 1929 r. przez Starostwo Grodzkie we Lwowie zajęcie czasopisma „Dziennik Ludowy" Nr. 265 z dnia 16/11 1929, z powodu artykułów p. t.: 1) „Sanacja moralna w ocenie Najwyższej Izby Kontroli" w całości, — 2) „Szlakiem tęsknoty" w całości — zawierających znamiona występku z §. 300 uk. — b) zakazać po myśli przepisu z art. 77 cytowanego rozporządzenia rozpowszechniania powyższego druku.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie pod rygorem następstw przewidzianych w art. 60 tegoż rozporządzenia.

J. Antoniewicz wr.

Lwów, dnia 23 listopada 1929.

Najwyższa dekoracja dla Kelloga.



Były amerykański sekretarz stanu, Kellog, duchowy ojciec paktu pokojowego, nazwanego jego imieniem, udekorowany został przez francuskiego posła w Ameryce, Claudela (na lewo) wielkim krzyżem Legji honorowej. (Na prawo następca Kelloga, sekretarz stanu, Stimson.

„Radosna twórczość“ w życiu gospodarczym Polski.

Pogorszenie położenia — spodziewany wzrost bezrobocia.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Depresja gospodarcza trwała w dalszym ciągu,

przyczem znaczne trudności w ustanawianiu się na rynku równowagi pochodziły od rolnictwa, oraz przemysłu budowlanego, a więc tych dwóch gałęzi wytwarzania, które są zasadniczo, jak rolnictwo, lub jak w naszych warunkach przemysł budowlany, niezależne od ogólnej konjunktury wywierają wpływ dość duży.

Proces poprawy płynności gospodarstwa społecznego *uległ* niejakiemu *zahamowaniu* i *procent weksli* protestowanych do ogólnej przybliżnej sumy weksli wystawionych *zwiększył* się głównie sezonowo (z 10.2 proc. we wrześniu do 10.9 proc. w październiku). Pogorszenie przypada głównie na okręgi rolnicze i okręg łódzki.

Liczba weksli wystawionych obniżyła się i była w październiku mniejsza niż w jakimkolwiek miesiącu z ostatnich dwóch lat. Fakt ten wynika częściowo z redukcji obrotów handlowych, lecz głównie świadczy o oczyszczaniu rynku z nadmiaru weksli, jeżeli się uwzględni, że rozmiary produkcji, a więc i obrotów zmniejszyły się tylko nieznacznie, a naogół są dużo większe niż w latach 1926 i 1927.

Rolnictwo realizowało zbiory w październiku i na początku listopada w warunkach jeszcze *mniej pomyślnych*, niż we wrześniu, ceny bowiem na rynkach zbytu się obniżały, a producent ponosił prócz tego cały *ciężar podwyższonej taryfy* kolejowej. Pomimo utrzymywania się pomyślnego układu stosunków na rynku trzody chlewnej i nabiału, ogólne *położenie rolnictwa uległo* w październiku *pogorszeniu*, a głód gotówkowy nieco się zaostrzył. W listopadzie nastąpiła pewna poprawa w zbycie zboża dzięki ustanowieniu premij wywozowych; również na rynkach światowych w połowie listopada rozpoczęła się zwyżka cen. Natomiast dobre położenie producentów nierogacizny nie rokuje trwałości.

Oprócz rolnictwa w *sytuacji kryzysowej* znajduje się *przemysł włókienniczy i skórzany*, czyli duże gałęzie wytwarzania o charakterze konsumcyjnym. Przyczyny tego są różnorodne: słaby stosunkowo wzrost konsumcji mas, ciężkie położenie rolnictwa, a także organizacja przemysłu, nie mogącego przystosować rozmiarów wytwarzania do istotnych potrzeb rynku — zaostrzyły sytuację tych gałęzi.

Szereg upadłości i nadzorów sądowych w przemyśle włókienniczym stanowią spóźnione objawy procesu przystosowywania się do nowej struktury rynku.

Produkcja przemysłowa wykazała w październiku pewien ponadsezonowy wzrost, przyczem poziom jej obecny jest niewiele niższy, prawie taki sam jak w październiku roku ubiegłego. Wynika to przedewszystkiem z wysokiego stopnia uruchomienia górnictwa węglowego, *produkcja bowiem dóbr wytwórczych i dóbr spożycia jest niższa niż przed rokiem.* Gałęzie produkcji dóbr wytwórczych nie *mają widoków pomyślnego rozwoju* wobec trudności finansowania budownictwa (w hutnictwie żelaznem produkcja od maja br. *stale spada); przewozy kolejowe* dóbr wytwórczych w październiku *spadły.*

W związku z ograniczeniem budownictwa

należy w najbliższych miesiącach oczekiwać bezrobocia silniejszego, niż w latach poprzednich.

Gdyby zaś zima miała być tak ostra jak w roku poprzednim — sytuacja gospodarcza ulegnie przejściowo dużemu pogorszeniu.

Należy się również liczyć z dalszym sezonowym wzrostem protestów wekslowych.

(do stycznia włącznie), o ile czynniki konjunkturalne nie wowołają silniejszego, niż dotychczas upłynniania się rynku pieniężnego.

Na rynku pieniężnym poprawa jest nieznaczna. Bank Polski, w związku z płynniejszym rynkiem pieniężnym na rynku światowym i obniżeniem stopy przez szereg banków emisyjnych, zredukował stopę dyskontową z 9 proc. na 8 ipół proc. Oficjalna stopa w bankach prywatnych pozostała bez zmiany. Jest jasne, że istniejąca wysoka stopa procentowa stanowi zasadniczą przeszkodę poprawy sytuacji konjunkturalnej. Zresztą, jak dotąd, *brak jeszcze jakichkolwiek warunków, aby poprawa ta mogła się rozpocząć w najbliższych miesiącach.*

Poprzednia recesja gospodarcza i obecna depresja nie doprowadziła do ustanowienia większej równowagi między zapotrzebowaniem i zaofiarowaniem kapitału pieniężnego. — Ograniczenie operacyj gospodarczych na rynku nie było tak silne, aby w istotny sposób zmniejszyć zapotrzebowanie na kapitał. To jest również przyczyna, dlaczego nie nastąpiła większa redukcja cen wyrobów przemysłowych. Przeszkodą do odbycia się tego procesu były wysokie cła, a więc słaba konkurencja zagraniczna, oraz silna kartelizacja. Ceny wielu towarów utrzymały się na poziomie wyższym, niż to odpowiadałoby sytuacji rynkowej, dlatego inne towary — o słabszej organizacji i bardziej kurczliwym charakterze zapotrzebowania — nie mogły być sprzedane“.

Oto oficjalna ocena sytuacji gospodarczej, której chyba nic nie potrafi przeciwstawić prasa sanacyjna. Szare życie codzienne niestety ją potwierdza.

To i owo.

Pewien prokurator prasowy z dawnych czasów, dziś już na emeryturze, opowiada, jakich to on cudów dokazywał, aby dogodzić swojej władzy, która wtedy uznawała ostry kurs wobec prasy.

— Co robić, co konfiskować, aby się nie narazić? Raz przemyśliwając nad tem w nocy — opowiada stary prokurator — wpadłem na koncept, który znakomicie później stosowałem wobec niektórych, nie zanadto lojalnych pism. — Wprowadziłem mianowicie zasadę: Najpierw konfiskować, a potem — potem coś szukać do konfiskaty. W nielojalnem piśmie zawsze się coś znajdzie...

— Więc jak to było? — przerywa ktoś — to tak w czambuł, dzień za dniem konfiskował pan?

— Codziennie? — odpowiada prokurator. — Wystarczyło dwa, trzy razy na miesiąc, aby im dobrze sadła zalać za skórę.

— Długo to tak trwało?

— Ij, niebardzo, przyszedł „Wink von Oben“ i skończyła się parada. A teraz jest inaczej — wzdycha c. k. emeryt — żyjemy w demokratycznych czasach. Słowo drukowane i mówione jest prawie świętością. Nawet w konstytucji naszej jest to pięknie napisane...

*

Trzeba mieć szczęście. Sanacyjne „Wiadomości Literackie“ zamieściły onegdaj artykuł o wojsku papieskiem. „Wiadomości Lit.“ tylko szerzej omówiły to, co już wcześniej podał „Kurjer Krakowski“. — także sanacyjny. I pomyślcie sobie, cenzor warszawski przeoczył widocznie karygodne gadulstwo „Wiadom. Lit.“, które tajemnice wojskowe Watykanu wywlokły na światło dzienne i niepotrzebnie dostarczyły materjału do ciekawej, ale zakazanej dyskusji. I my bijemy się w piersi i przyznajemy się do błędu. Powtórzyliśmy artykuł i zostaliśmy skonfiskowani. Pokutujemy za grzech cenzora warszawskiego.

*

Jak rekordy, to rekordy. Opowiem wam o jednym z przed kilku dni: W jednej z kawiarń berlińskich mały drobny człowieczek wypił w ciągu 8 i 3/4 minut 75 jaj. W ten sposób pobił on rekord amerykański, gdzie jakiś rekkordzista ja-

jowy nie zdołał w ciągu kilku minut wypić 75 jaj. Berliński „pożeracz jaj" popisywał się wobec tłumów publiczności, przy towarzyszeniu orkiestry. Aż do 10 jaj szło wszystko jak najlepiej. Pożeracz popijał je czerwonem winkiem i miał przytem minę tryumfatora. Ale później zaczęło mu się robić trochę niewyraźnie, „bohater" jednak wytrwał do końca i wypił 75 jaj! Wtedy orkiestra zagrała tusz, tryumfator nisko się kłaniał, dziękując za oklaski...

Oto zabawa! Oto rekord światowy! Może i ten rekordzista zostanie odznaczony za rozsławianie tym razem imienia Niemiec po świecie orderem „Germania restituta".

U nas inaczej, u nas inaczej — jak śpiewał poeta Bohdan Zaleski.

X.

Socjalizm międzynarodowy a sprawa demokracji w Polsce.

Walka rozgrywająca się w Polsce o ustrój państwowy, odbija się głośnym echem w całej Europie, dla której nie może być obojętnem, czy Polska będzie państwem demokratycznem. Podobnie jak cała opinja polityczna świata śledzi pilnie rozwój wypadków w Austrji.

W ostatnich dniach prasa socjalistyczna poświęca wiele uwagi wypadkom w Polsce. Czytelnicy nasi znają część artykułów tow. Vanderveldego, rozesłanie go wszystkim sekcjom Międzynarodówki przez „Internationale Information". Artykuł ten opublikowała w całości „Arbeiterzeitung" wiedeńska i „Vorwärts" berliński.

W organie centralnym Francuskiej Partji Socjalistycznej „Le Populaire" artykuł wstępny pióra tow. Leona Bluma, poświęcony położeniu wewnętrznemu Polski. Artykuł stwierdza, zupełną solidarność socjalistów francuskich ze stanowiskiem i z walką P. P. S.

„Le Peuple" — organ Belgijskiej Partji Robotniczej — oświadcza w numerze z dnia 24. listopada, że „nasi przyjaciele polscy (PPS.) przygotowują się energicznie do walki decydującej, która ich czeka. Wszyscy przyjaciele demokracji, wszyscy szczerzy przyjaciele Polski życzą im, by zwyciężyli".

„Daily Herald" — organ centralny Angielskiej Partji Pracy (Labour Party) stwierdza, że walka P. P. S. o demokrację w Polsce jest zarazem walką i o utrwalenie Niepodległości Polski i o jutro Socjalizmu w Europie.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Brukseli olbrzymie zgromadzenie, na którem przemawiali członkowie egzekutywy. Przyjęto rezolucję, wyrażającą cześć i uznanie P. P. S. za jej walkę w obronie demokracji. Niestety rezolucji ze zrozumiałych powodów podać nie możemy.

———

To zainteresowanie demokracji europejskiej „wewnętrznymi" sprawami Polski wywołuje dużo złej krwi w prasie sanacyjnej. Słusznie na to jej wzburzenie odpowiada wtorkowy „Robotnik":

„Ani socjalizm, ani komunizm, ani faszyzm, ani demokracja, ani dyktatura nie są — czy to się komu podoba, czy też niepodoba — zagadnieniami polityki wewnętrznej danego kraju. Wyobraźmy sobie, naprzykład, taką sytuację: w Niemczech następuje zamach stanu pod znakiem obalenia Republiki i powrotu do władzy dynastji Hohenzollernów; we Francji ktoś ogłasza przewrót monarchistyczny; czy byłyby to fakty obojętne dla Europy? czy byłyby to fakty obojętne dla Polski? I tak samo zupełnie przedstawia się sprawa w stosunku do stanu wewnętrznego Rzeczypospolitej Polskiej. Polska demokratyczno - parlamentarna — to jedna wartość dla Europy i dla Międzynarodówki Socjalistycznej; Polska „faszystowska" albo Polska „cezarystyczna" itp. — to znowuż wartość zupełnie odmienna. To nie jest kwestja wtrącania się zagranicy do stosunków wewnętrznych Polski: to jest kwestja oceny przez zagranicę pytania, jaką rolę Polska może odegrać w rozstrzyganiu wielkich zagadnień ogólno - europejskich:

1. demokracja czy faszyzm?

2. pokojowy rozwój społeczeństw w formach demokratycznych, czy też rozwój „poprzez katastrofy"?

Odpowiedź, jaką da historja na te dwa pytania, — decyduje zarazem o losach cywilizacji europejskiej. — Stąd wynika „międzynarodowy" charakter obydwu zagadnień. I stąd powstaje owa „kampanja solidarności" z P. P. S. socjalistycznej prasy środkowo i zachodnio - europejskiej, o której to kampanji tyle się pisze w naszej prasie i tyle się mówi u nas ostatniemi czasy".

—o—

Echa zatargu na Dalekim Wschodzie

Sowiety odrzucają interwencję Ligi Nar.

WARSZAWA, 28. 11. (A. W.). „Kurjer Poranny" donosi z Moskwy, że wczoraj pod przewodnictwem Rykowa odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady komisarzy lud. Unji sow., w którem brali udział Stalin i Mołotow. Omawiano sprawę konfliktu na Dalekim Wschodzie i przyjęto rezolucję zwracającą się z oburzeniem przeciwko wszelkiej interwencji L. Nar. w sprawie sporu sowiecko-chińskiego. Stwierdzono, że Unja sow. nie jest członkiem L. Nar. i nie może dopuścić do mieszania się L. N. do konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Ostatnia faza nieporozumień.

Rząd mugdeński zgadzia się na warunki sowieckie.

MOSKWA, 28. 11. (PAT.). Jak wynika z ogłoszonych tu dokumentów, konfkit sowiecko-chiński wszedł w ostatnią swą fazę. Rząd mukdeński, widocznie pod wrażeniem doznanej klęski, zgodził się na przyjęcie warunków sowieckich, od których rząd sowiecki uzależnił nawiązanie rokować.

Stany Zjedn. dążą do likwidacji konfliktu.

TOKIO, 28. 11. (PAT.). Agencja Reutera dowiaduje się, że charge d' Affaires poselstwa Stanów Zjednoczonych w Tokio złożył wizytę japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Szidaharze, celem zaproponowania mu pewnej formy wspólnej akcji na terenie zajść chińsko-sowieckich, również przy udziale rządów angielskiego, francuskiego i włoskiego.

Podjęcie rokowań sowiecko - chińskich

LONDYN. 28. listop. W tutejszych kołach politycznych wiadomość o podjęciu rokowań sowiecko- chińskich spotkała się z uznaniem. Spodziewane jest przywrócenie w pierwszym rzędzie status quo na kolejach w Mandżurji.

W sprawie łapownictwa w lwowskiej dyr. kolejowej.

Od dłuższego czasu prowadzone są przez sędziego śledczego dochodzenia w sprawie o łapownictwa przy przyjmowaniu na posady. Dokonano nawet pewnych aresztowań.

Do naszej redakcji przyniesiono list niejakiej Karoliny Porodowej z Żółkwi, adresowany do Agenora Schönthalera, st. asesora kol. państw. we Lwowie, w którym owa kobieta upomina się o zwrot 400 zł. i dokumentów swego zięcia Jana Luźnego. Pieniądze te miał pobrać Schönthaler za wyrobienie Luźnemu posady na kolei za co jeszcze miał dostać 100 dol. Do sprawy tej powrócimy w nast. numerze.

Polsce grozi izolacja gospodarcza.

Konieczność ratyfikacji konwencji genewskiej z r. 1927.

BERLIN, 28. 11. (AW.). „Börsen Kurrier" donosząc o projekcie zwołania do Genewy nowej międzyn. konferencji gospodarczej dla spraw wolnego handlu międzynarodowego doradza Polsce, aby jeszcze w ostatniej chwili ratyfikowała konwencję genewską z r. 1927, w przeciwnym bowiem razie Polska będzie miała trudne stanowisko na konferencji, która zwołana została jedynie dlatego, że 3 państwa m. in. Polska tej nie ratyfikowała. Wobec tego, że Niemcy i Czechosłowacja zamierzają konwencję ratyfikować jeszcze przed tą konferencją Polska zostałaby izolowana gospodarczo, co dla jej obecnej sytuacji gosp. nie byłoby rzeczą wskazaną.

—o—

Jak wyglądają powojenne Niemcy.

Ochrona republiki i pacyfikacja życia politycznego.

BERLIN, 28. 11. (PAT.). Rada państwa Rzeszy przyjęła dziś projekt ustawy o ochronie republiki i pacyfikacji życia politycznego 50 głosami przeciw 16 głosom przedstawicieli Bawarji, Meklemburgji i czterech prowincji pruskich. Rada państwa Rzeszy odrzuciła równocześnie poprawkę rządu, domagającą się, aby ministrowi spraw wewnętrznych przysługiwało prawo stosowania w krótszej drodze represji w dziedzinie cenzury i prawa stowarzyszania się, bez uprzedniego porozumienia się z rządami krajów związkowych.

—o—

Exposé nowego królika afgańskiego.

Uszanowanie praw dotychczasowej rady stanu.

LONDYN, 28. 11. (AW.). Król Afganistanu Nadir-Chan wystosował do afgańsk. zgromadzenia narodowego oświadczenie, w którem w 10 punktach formułuje swój program: 1) zasady Islamu będą zawsze nienaruszalną podstawą przy tworzeniu nowych praw, 2) wyszynk alkoholu będzie całkowicie wzbroniony; 3) rząd stworzy wzorową szkołę wojenną oraz fabrykę, produkującą najnowsze środki wojenne, 4) w stosunku do państw. zagr., zachowana zostanie linja polityki Amanullaha. 5) rząd rozbuduje sieć telegraf. i telefon., 6) prowadzona zostanie rozbudowa sieci komunikacyjnej w kraju, przez budowę nowych dróg itp. 7) zaległe podatki będą ściągnięte, 8) położony będzie szczególny nacisk na rozbudowę stosunków gospodarczych z zagranicą, 9) rząd działać będzie w kierunku ogólnego podniesienia kraju, 10) dotychczasowa rada stanu zostanie zachowana i król na dotychczasowych warunkach powoływać będzie nowe gabinety.

Henderson o stosunkach z Sowiet.

LONDYN, 28. 11. (PAT.). Sekretarz stanu spraw zagranicznych Henderson odpowiedział na wczorajszem posiedzeniu izby gmin na pytanie dotyczące dalszego rozwoju stosunków angielsko-sowieckich. Min. oświadczył, że dotychczas jeszcze nie ustalono daty objęcia urzędowania przez ambasadora brytyjskiego w Moskwie i sowieckiego w Londynie. Członkowie ambasady brytyjskiej będą korzystali z tych samych przywilejów dyplomatycznych, co członkowie ambasady sowieckiej w Londynie a więc z przywilejów zwykłych w stosunkach dyplomatycznych

Kronika polityczna.

POSIEDZENIE K. W. STR. CH. D.

WARSZAWA. A. W. dowiaduje się, że dnia 5. grudnia odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa Ch. D. Obrady poświęcone będą zagadnieniom polityki wewnętrznej.

POWROT PIŁSUDSKIEGO DO WARSZAWY.

WARSZAWA. Dziś o godz. 18.40 powrócił z Wilna do Warszawy p. Piłsudski, witany na dworcu przez licznie zebranych przedstawicieli rządu i wojska.

W NAGRODĘ ZA WYSTĄPIENIE Z P. P. S.

WARSZAWA. (tel. wł.) Nazajutrz po wystąpieniu dra E. Bobrowskiego, z P. P. S. zaszczycił go wizytą min. Car.

PŁK. SŁAWEK NA KONFERENCJI U PREMJERA.

WARSZAWA. (tel. wł.) Dnia 28. b. m. p. premjer Świtalski przyjął prezesa klubu BB. płk. Walerego Sławka i odbył z nim konferencję w aktualnych sprawach gospodarczych.

KONFISKATA.

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj skonfiskowano „Robotnika" i „Wieczór Warszawski", „Chłopską Prawdę" skkonfiskowano za przedruk z „Robotnika".

PONOWNE POSIEDZENIE CENTROLEWU.

WARSZAWA. Jak się A. W. dowiaduje posiedzenie komisji porozumiewawczej, stronnictw chłopskich odbędzie się dnia 30. b. m. Posiedzenie Centrolewu odbędzie się ponownie dnia 2. grudnia. Na posiedzeniu tem ma być ustalona taktyka stronnictw na zbliżającej się sesji parlamentarnej.

WZROST BEZROBOCIA.

WARSZAWA. 28. listopada. (tel. wł.) Według danych P. U. P. P. tygodniowe sprawozdanie za czas od 16 do 23 list. wykazuje 115.455 bezrobotnych. W tej liczbie 32.560 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba bezrobotnych wzrosła o 9897 osób.

Echa krwawych dni w Palestynie.

9 wyroków śmierci.

LONDYN, 28. 11. (AW.) Według doniesień z Haify, wczoraj skazano tam na karę śmierci 9 Arabów za wymordowanie rodziny żydowskiej podczas ostatnich zajść palestyńskich. Dwóch Arabów skazano na 15 lat ciężkiego więzienia, za udział w tem morderstwie.

Omal nie nowa ofiara taternictwa.

48 godzin w obliczu śmierci.

ZAKOPANY, 28. 11. (AW.). Jeden z absolwentów tutejszego gimnazjum wybrał się na wycieczkę w góry. Wyruszył on w niedzielę rano sam, za nim mieli podążyć koledzy. Dla ich orjentacji robił on charakterystyczne znaki na śniegu. Dzięki tym właśnie znakom ochotnicze pogotowie tatarzańskie, które wyruszyło we wtorek na poszukiwanie zaginionego, zdołało go uratować. Już w Dolinie Strążyskiej natrafiono na znaki na drodze do Doliny Litworowej, gdzie na brzegu urwistego progu na wysokości 80 metrów znaleziono skostniałego i zupełnie wyczerpanego na pół-żywego ucznia. Na skutek zamarznięcia terenu nie mógł on zupełnie się ruszyć. W rozpaczliwem położeniu przebył dwa dni i dwie noce przy temperaturze 8 st. niżej zera. Wołania o pomoc były bezskuteczne. Dopiero pogotowie przy pomocy przyrządów ratowniczych, sprowadziło go w bezpieczne miejsce, a następnie przewiozło do Zakopanego.

—o—

Reformowanie Kas chorych.

Min. Prystor po rozwiązaniu samorządów w większości Kas chorych w Polsce i usunięciu ubezpieczonych od wszelkiego wpływu na działalność tych instytucji, zapowiada „dalsze reformy“, które mają usunąć wszelkie braki i przyczyny do niezadowolenia. Wprawdzie stwierdza się obecnie, że Kasy chorych w Polsce wykazały wielką inicjatywę twórczą, nie mniej jednak dotąd wszystko było złe. Dlatego trzeba było przepędzić wybrane zarządy, które w tej twórczej pracy odegrały pierwszą rolę, dlatego trzeba było usunąć wyszkolonych i do prowadzenia społecznych instytucji przygotowanych pracowników, aby w ich miejsce przyjąć ludzi bez żadnego przygotowania i często bez większej wartości moralnej, a teraz mówi się o reformach „głębszych“.

Wedle tych „reformistycznych“ pomysłów wpływ czynników obywatelskich, ubezpieczonych, ma być ograniczony do minimum, wszystkiem natomiast ma być dyrektor Kasy.

Ostatnio odbyła się konferencja lekarska w sprawie reformy w Kasach, która znów stanęła na stanowisku, że lekarze mają być tym czynnikiem decydującym, co miałoby się przejawić w tem, że prezesem zarządu mianowanym przez rząd musi być lekarz, albo dyrektorem musi być lekarz.

Dotychczasowy stosunek większości świata lekarskiego do Kas chorych był negatywny i wrogi. Kasy chorych były tam uważane za zamach na wolny zawód lekarski, głównie na jego materjalną stronę. Zwalczano nietylko instytucję, ale samą ideę ubezpieczenia chorobowego, dziś chcia noby wyzyskać ze wszystkich stron prowadzoną wojnę z ubezpieczonymi, a po usunięciu ich od wszelkiego wpływu, rosną apetyty, aby instytucje te opanować.

Ten zamachowy charakter „reform“ czynnika biurokratycznego i społecznego na te instytucje wybitnie społeczne jest nerwem wszystkich tych reformatorskich pomysłów. Front ich przeciw ubezpieczonym, oni mają tylko płacić...

System przemocy i korupcji na Węgrzech.

Demonstracje przeciw faszyście.

BUDAPESZT. Bawiący od kilku dni w Budapeszcie włoski minister oświaty, Baldino Giuliano przybył we wtorek w towarzystwie urzędników poselstwa włoskiego do loży dyplomatycznej w sejmie węgierskim.

Prawica i środek zgotowały mu burzliwą naturalnie owację, za którą minister podziękował ukłonem faszystowskim. Natomiast posłowie socjalistyczni wszczęli wrzawę i wznosili przeciw niemu okrzyki: „Co jest z mordercami Matteottiego?“?

Faszysta zdekoncertowany opuścił po pewnym czasie lożę.

Skandal korupcyjny rządu.

Także dalszy przebieg posiedzenia parlamentu był burzliwy. Rząd niespodziewanie postawił wniosek o odroczenie sesji na czas nieograniczony, motywując to wymówką, że parlament nie ma obecnie żadnych ważnych przedłożeń do załatwienia.

Natomiast mowcy opozycyjni podnosili, iż gospodarcza nędza w kraju jest tak wielka, że obowiązkiem rządu jest przedłożyć parlamentowi wnioski, zmierzające do usunięcia kryzysu gospodarczego. Poza tem zarzucano wprost rządowi, że chce nie dopuścić do obrad nad interpelacją, zapowiedzianą przez posła Friedricha, która porusza nową aferę korupcyjną rządu Bethlena. Mianowicie

rząd wydał bez aprobaty parlamentu 2 miljony pengö z pieniędzy państwowych.

na sanowanie pisma rządowego „Budapesti Hirlap“.

Wniosek o odbycie przynajmniej jeszcze jednego posiedzenia dla omówienia tej afery został odrzucony przez większość rządową.

EMIGRACJA NIEMCÓW Z ROSJI.

MOSKWA, 28. l's op. (A. W.) Dziś odjeżdża do Rygi pierwszy transport emigrantów niemieckich w ilości 500 — 1000 osób, którzy opuszczają Rosję. Wszystkie przygotowania do odjazdu są już ukończone. Równocześnie nachodzi wiadomość, że rząd kanadyjski nie zgodził się, aby koloniści niemieccy przybyli do Kanady przed zimą. Zezwolenie to będzie udzielone na wiosnę.

GUY PERON.

HONOROWY CZŁOWIEK.

(Dokończenie.)

Toreador wstał od stołu, dumnie zarzucił na ramię pelerynę na karmazynowej podszewce i wyszedł na pokład.

Po kilku minutach ujrzałem go tam, leżącego na fotelu, z cygarem w ustach i niewinną miną człowieka, który nie ma sobie nic do zarzucenia.

W trzy tygodnie po wylądowaniu w Vera - Cruz, ujrzałem w porcie znajomą postać o oliwkowem obliczu, orlim nosie i wąskich ustach.

Podszedłem do El Senora Garcii.

— Ach panie, — zawołał on i wyciągnął ku mnie obie ręce, — jestem szczęśliwy, że pana znów widzę. Pan miał rację, uważając moją podróż za zbyteczną, bowiem niewdzięczność ludzka jest bez granic.

— Przyjęto pana zapewno z rozwartemi ramionami? — spytałem.

— Zaraz to panu opowiem, — odpowiedział. — Początkowo właściciel portfelu, senor Antonio Romirez, właściciel portfelu, podziękował mi gorąco za moją uczciwość. Chciał on wynagrodzić 25 pistolami, ale ja z godnością odmówiłem, oświadczając, że spełniłem tylko mój obowiązek. Oddawszy portfel, oddaliłem się, nagle plantator przywołał mnie.

— Proszę pana — rzekł — portfel zawierał przecież 2.000 dolarów w banknotach, nieprawdaż?

— Zgadza się, — odpowiedziałem. 2.000 dolarów. Sam je liczyłem... i list miłosny. Sam go czytałem.

— A więc, — rzekł plantator podniesionym głosem, — dlaczego znajduję w nim teraz tylko 10 dolarów?

— To jest całkiem proste: 10 dolarów zwracam panu, 1990 dolarów wydałem na koszta podróży do pana. Razem wynosi to 2.000 dolarów. Pozatem — dodałem wyjmując rachunek — tu są dokładne dane liczbowe, niech pan sprawdzi, czy się suma zgadza.

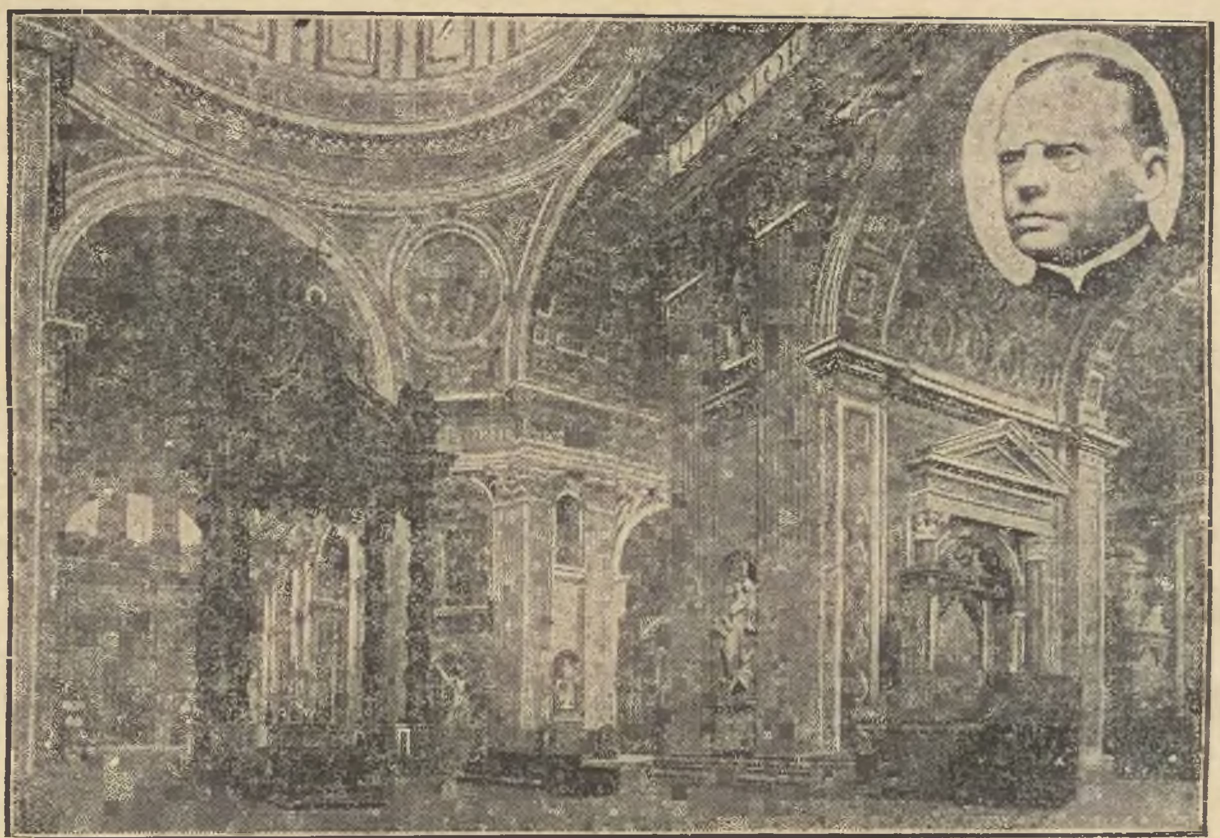
— Nie chcę od pana żadnych rachunków, — rzekł sucho Antonio, — to jest zwyczajna malwersacja. Pan jest łotrem!

— Słysząc takie obraźliwe słowa, blady z przerażenia krzyknąłem:

— Senor, pan sobie za dużo pozwala. Żałuję teraz, że spełniłem, jako gentleman, mój obowiązek i przywiozłem panu osobiście portfel, zawierający kompromitujący list! — Poczem wstałem, wyszedłem i huknąłem z całej siły drzwiami.

El Senor Garcia y Bajadoz skończył. Zarzucił dumnie na ramię brzeg swej peleryny, podbitej karmazynowym atłasem, uścisnął mi rękę i oddalił się z podniesioną głową.

Zamach rewolwerowy w kościele św. Piotra w Rzymie.



Przed kaplicą zboru w Bazylice św. Piotra aresztowano onegdaj kobietę, która w podejrzany sposób krążyła w pobliżu kaplicy, a gdy kanonicy po wieczornem nabożeństwie opuścili kaplicę, zbliżyła się do grupy kanoników, wymierzając przeciw Monsignore Snuthowi rewolwer.

Kanonik bazyliki, książę Grzegorz z Bawarji spostrzegł groźną postawę tej niewiasty i zręcznem uderzeniem wybił jej rewolwer z ręki. Kobieta ta, Szwedka, nazwiskiem Ramstad-Guduun, nie chciała dać żadnych wyjaśnień dla swych zamierzeń. — (Rycina przedstawia wnętrze bazyliki, w owolu kanonik ks. Grzegorz).

Wielki proces Ukraińców w Kijowie.

Jak wiadomo, w tych dniach ma się rozpocząć w sądzie sowieckim w Kijowie wielki proces polityczny 165 Ukraińców, aresztowanych przez G. P. U. we wrześniu i oskarżonych o przynależność do tajnej organizacji ukraińskiej „Sojuz oswobożdenja Ukrainy“.

Większa część aresztowanych Ukraińców pochodzi ze sfer inteligencji ukraińskiej; wśród aresztowanych jest kilku członków ukraińskiej Akademji Umiejętności (Jefremow, Hermaiże, Krymskij, Nikowskij), kilkunastu profesorów szkół średnich, literatów, lekarzy, urzędników spółdzielni sowieckich, studentów itd. Proces ten będzie miał wielkie znaczenie polityczne.

Po kilku latach polityki ukrainizacyjnej, rząd sowiecki spostrzegł się jednakże, że ten system, zmierzający do wtłoczenia ukr. ruchu narodowego w łożysko komunizmu, nie daje spodziewanych wyników. Od roku 1926-go wzmaga się nowa fala wystąpień ludności ukraińskiej przeciwko Sowietom. Rozpoczyna się więc nowa faza sowieckiej polityki narodowościowej na Ukrainie. Nad działalnością wszystkich instytucyj ukraińskich, naukowych i kulturalnych a nawet poszczególnych uczonych rząd sowiecki roztacza ścisłą kontrolę, przeprowadza reorganizację ukraińskiej Akademji Umiejętności, usuwa z kierowniczych stanowisk tej instytucji wybitniejszych uczonych ukraińskich, powołując na ich miejsce uczonych sowieckich. Z drugiej strony zaczyna się walka w łonie samej partji komunistycznej z nacjonalistyczną grupą Szumskiego. Centralne instancje komunistyczne usuwają systematycznie Ukraińców z odpowiedzialnych stanowisk w partji i w rządzie, a nawet deportują cały szereg wybitniejszych komunistów Ukraińców zagranicę Ukrainy, w głąb Rosji.

Ponieważ konflikt rosyjsko - ukraiński zaostrzał się coraz bardziej, rząd sowiecki powoli zaczął wycofywać się z dotychczasowej polityki narodowościowej, zastępując hasło ukrainizacji partji i aparatu sowieckiego koniecznością daleko idącej unifikacji Ukrainy ze Związkiem Sowieckim.

Zawalenie się 4-piętrowego domu.

ŁÓDŹ, 28. 11. (AW.). Wydarzyła się tu katastrofa budowlana. Czteropiętrowy dom, niemal całkowicie już wykończony, o którym komisja magistracka orzekła, że nadaje się do zamieszkania, runął. W chwili, gdy rozpoczął się walić, przebywało w nim trzech robotników. Dwóch z nich zdołało wybiec z pomieszczeń parterowych, przyczem ostrzegli trzeciego, który wyskoczył z pierwszego piętra, łamiąc sobie nogę.

Clemenceau podczas wojny światowej.

Z wybuchem wojny Clemenceau stał się straszny. Nie dbając o cenzurę pisał prawdę o klęskach początkowych i żądał środków zaradczych. Kiedy mu zamknięto dziennik jego „L'homme Libre“ — „Człowiek wolny“, otworzył go pod tytułem „L'homme Enchaine“ — „Człowiek w kajdanach“, a na zakusy zamknięcia mu ust odpowiadał:

— Jeżeli cenzura skonfiskuje moje artykuły, będę je przesyłał czytelnikom przez pocztę. Gdyby zaś moje listy zatrzymano na poczcie, to będę je osobiście roznosił.

Doszło do tego, że nie mogąc dać sobie rady z Jerzym Clemenceau, powiedziano, iż jest tylko dwojakie na niego lekarstwo:

„Sąd wojenny, albo prezydentura gabinetu“. Trzeba go rozstrzelać albo oddać mu całą władzę — powtarzano sobie.

Aż przyszła chwila, kiedy jego wróg osobisty, którego Clemenceau najbardziej zwalczał, prezydent republiki Poincare, w chwili, kiedy gotowała się straszna ofenzywa Ludendorffa, w roku 1917, oddał władzę w ręce „Tygrysa“.

Zaostrzył cenzurę, zaprowadził po wszechne sądy wojenne, więził, skazywał, rozstrzeliwał, nie szczędząc nawet swoich własnych kolegów. Bolobasza został rozstrzelany. Caillaux dostał się do więzienia, Malyy poszedł na wygnanie.

Wszędzie był, wszystko widział. Zjawiał się niespodzianie w okopach i pod gradem strzałów odbywał inspekcję.

On wynalazł Focha, chociaż zrobił sobie z niego nieprzyjaciela. Foch nigdy mu nie mógł darować owej rady wojennej sprzymierzeńców w Londynie, na której przerwał mu mowę, wołając:

— Milcz pan! Ja tu reprezentuję Francję!

A jednak w kilka tygodni potem ten sam Clemenceau, tego samego Focha, mianował naczelnym wodzem wszystkich wojsk sprzymierzonych.

I zwycięstwo przyszło. Clemenceau doprowadził je aż do podpisania traktatów pokojowych.

Doradca amerykański a Pat.

Przed kilku dniami doradca amerykański rządu polskiego p. Devey wydał za ubiegły kwartał raport, charakteryzujący sytuację gospodarczą w Polsce. Raport ten według streszczenia Pata nie mówił nic nowego, nie był ani lepszy ani gorszy, ani łagodniejszy ani ostrzejszy w ocenie sytuacji niż wszystkie dotychczasowe. Ale tylko według streszczenia P. A. T. Bo w rzeczywistości p. Deyey powiedział pewne rzeczy przez PAT. pominięte, na co zwraca uwagę „Nasz Przegląd“, który zresztą jest bardzo niezadowolony z doradcy amerykańskiego. P. Deyey stwierdza:

„W ciągu kwartału sprawozdawczego (to znaczy lipca, sierpnia i września) nie było sesji parlamentarnej, natomiast duża ilość dygnitarzy rządowych bawiła zagranicą na letnich wakacjach. Nie postąpiła naprzód sprawa reformy podatkowej, reformy bankowej, ani też kwestja reorganizacji kolejnictwa na zasadach autonomicznych“.

Trudno zrozumieć dlaczego w urzędowem streszczeniu ustęp ten został pominięty.

Wykrycie wielkiej bandy przemytniczej.

Do bandy należeli urzędnicy celni!

Policja wileńska wykryła wielką bandę przemytniczą, która naraziła skarb państwa na przeszło 10 miljonów zł. straty. Główna kwatera przemytników mieści się w Wilnie, dokąd przemycane są najrozmaitsze towary przez granice łotewską i sowiecką. Przemycano głównie futra, jedwabie, galanterję i owoce.

Na czele bandy stali kupcy wileńscy, pracujący przeważnie w branży futrzanej. Poza tem do bandy przemytników należało kilku urzędników wileńskiej dyrekcji celnej.

Dokonano 47 rewizyj przeważnie w składach futer, gdzie wykryto olbrzymie ilości przemycanych materjałów oraz fałszywe dokumenty, któremi posługiwali się przemytnicy.

Fałszowaniem dokumentów zajmował się urzędnik celny Sienkiewicz, który zdołał zbiec w przebraniu kobiecem zagranicę.

Z polecenia sędziego śledczego aresztowano wczoraj 9 osób, stojących na czele szajki.

M. in. osadzono w więzieniu b. zastępcę prezesa dyrekcji ceł, Szczybukowa, który był już raz aresztowany po wykryciu nadużyć w urzędzie celnym, lecz po dwu tygodniach został zwolniony z braku dowodów.

Poza tem aresztowano właściciela składu futer, Hirsza Krasnera w chwili, gdy w przebraniu rabina usiłował zbiec z Polski do Estonji za fałszywym paszportem.

W więzieniu Łukiskiem osadzono ponadto jednego z wyższych urzędników kolejowych, którego nazwisko trzymane jest narazie w tajemnicy.

Dzwony na industrjalizację.

MOSKWA. Organiz. antyreligijne w ZSSR. prowadzą w czasach ostatnich po wsiach rosyjskich ożywioną propagandę na rzecz przeznaczania dzwonów kościelnych na cele industralizacji państwa. Agitacja ta doprowadziła do tego, że — jak pisma sowieckie podają — w niektórych miejscowościach z racji dwunastolecia rewolucji bolszewickiej, zdjęto przeszło 30 dzwonów i przesłano je do fabryk wyrobów metalurgicznych. Fabryki te zyskały w ten sposób na cele przeróbki około 10 ton bronzu, miedzi i srebra.

Pochód wojsk rosyjskich w Mandżurji.

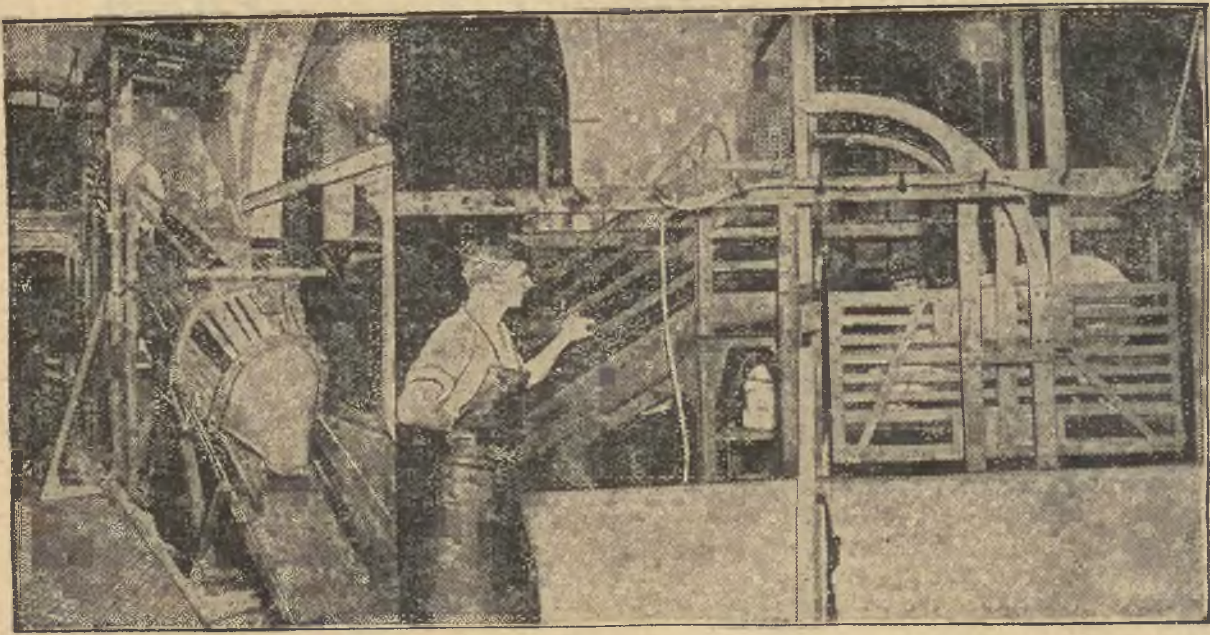
MOSKWA. Pisma moskiewskie donoszą, że na Dalekim Wschodzie sytuacja wojenna z dnia na dzień się zaostrza, a operacje obu armij zataczają stale coraz szersze kręgi. Oddziały rosyjskie, pozostające pod dowództwem Bluechera, posunęły się w ciągu ostatnich kilku dni o 150 kilometrów wgłąb Mandżurji, rozbrajając przytem większą liczbę żołnierzy chińskich.

Wojska sowieckie po obsadzeniu stacji pogranicznej Mandżurja w ciągu 24 godzin posunęły się o 100 klm. naprzód, zajmując Chalar, stanowiący pierwszy punkt obronny armji chińskiej.

Obecna ofenzywa rosyjska przygotowywana była już od dłuższego czasu. — Już z przemówień wybitnych sowieckich działaczy wojskowych, wygłoszonych z racji niedawnej dwunastej rocznicy rewolucji bolszewickiej, wynikało jasno, że armja rosyjska niebawem przejdzie do ofenzywy.

Ofenzywa Rosjan dowodzi, że wojna rosyjsko-chińska, mimo, iż nikt jej nikomu oficjalnie nie wypowiadał, — de facto istnieje. Bluecher, który obecnie planowo posuwa się naprzód, wykorzystał dla swej akcji chwilę, kiedy wewnątrz Chin wybuchły nowe zamieszki.

Armja rosyjska na Dalekim Wschodzie otrzymała w ostatnich czasach mnóstwo nowych materjałów wojennych w postaci czołgów, samolotów, traktorów i t. p. — Dzięki temu udoskonaleniu technicznemu udało się bolszewikom bez specjalnie wielkich ofiar zająć z łatwością około 200 dalszych kilometrów kolei Wschodnio-Chińskiej.



Humanitarny ubój zwierząt

zastosowany ostatnio w monachijskiej rzeźni miejskiej zapomocą ogłuszania zwierzęcia przez prąd elektryczny. Świnie umieszcza się w koszu windy (na prawo); poczem winda idzie w górę, gdzie automatycznie następuje kontakt elektryczny ze zwierzęciem, który je ogłusza. Cała operacja trwa 6 sekund.

Powiesił się z nędzy.

Łódzki „Głos Poranny“ donosi:

Wczoraj dozorca domu Nr. 127 przy ulicy Kilińskiego poszedł na strych w towarzystwie kominiarza, by obejrzeć dymniki i kominy.

W pewnej chwili przechodząc obok jednej z ubikacji na strychu zauważył jakiś cień człowieka.

Zaintrygowany tem dozorca zbliżył się i... struchlał, okazało się bowiem, iż na klamce okiennej wisi ciało jakiegoś mężczyzny.

Po przybyciu na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon.

W międzyczasie lokatorzy domu stwierdzili, iż wisielcem jest ich sąsiad 30-letni Aleksander Lipiński.

Okazało się, że Lipiński przed niedawnym czasem stracił posadę a wszystkie jego starania o znalezienie jakiegoś zajęcia spełzły na niczem.

Doprowadzony do rozpaczy brakiem pieniędzy i brakiem widoków na jakikolwiek zarobek, Lipiński wstał w nocy, wszedł na strych i powiesił się na pasku od spodni.

Samobójca osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

„Detroityzm“.

Zdumiewający rozwój przemysłowy Stanów Zjedn. określają Amerykanie jednem słowem „Detroityzmu“. Wyraz ten pochodzi od miasta Detroit, gdzie znajdują się olbrzymie zakłady automobilowe, a charakteryzuje on dzisiejsze życie amerykańskie, a przedewszystkiem masową produkcję i masową zarazem konsumcję wytworzonych produktów.

Miljonerzy pławią się w zbytku, zwłaszcza na urządzenia mieszkań wydają niesłychane sumy pieniędzy. Ale Amerykanie widzą i cienie tego olbrzymiego rozwoju gospodarczego, które się zawierają w słowie „Detroityzm“. Ogromne obszary Stanów Zjednoczonych, mogą dziś wyżywić zaledwie 28 procent ludności, gdyż rozwój przemysłowy kraju pochłonął liczne farmy i zniszczył gospodarkę rolną. Trzeba dodać, że wskutek wprowadzenia ruchu automobilowego, jest dziś w Stanach Ziedn. o 6 miljonów mniej koni i innych zwierząt pociągowych i że 187 miljonów morgów łąk i pastwisk, które żywiły te zwierzęta leży dziś odłogiem.

Z sali koncertowej.

Wiolonczelista Földesy.

Czem Vasa Prihoda jest dla skrzypków, tem F. Földesy jest dla wiolonczelistów. — Doprowadzili oni technikę na swych instrumentach do możliwej doskonałości i pod tym względem nie mają rywali. Nie wyklucza to zaś, żeby świat muzyczny mimo to stawiał na pierwszym planie Hubermanna jako skrzypkka, a Casalsa jako wiolonczelistę. Ich muzykalne czucie, smak artystyczny i odczucie piękna muzycznego, stawiają tych ostatnich na czele wielkich muzyków-artystów. Bacha, Beethovena lub Brahmsa grają na koncertach wszyscy, — lecz nikt, jak Hubermann lub Casals, nie potrafi tak zgłębic ducha poetycznego granej kompozycji i stylowo wykonać dany utwór.

Földesy przedewszystkiem zaciekawia siłą i wielkością tonu wiolonczelowego, który nawet w najwyższych pozycjach, gdzie zazwyczaj ton wiolonczelowy jest wątły, posiada niezwykłą siłę. Biegłość i brawura jest zadziwiająca i pod tym względem gra Földesy'ego jest niezrównana. Sarasatego „Melodje cygańskie“, utwór pisany wyłącznie na skrzypce, w wykonaniu na wiolonczelę przez Földesy'ego, wprawił słuchaczy wprost w zachwyt, gdyż uważano ten utwór tylko dla skrzypiec możliwy. — Niemałą senzacją koncertu dla słuch. była obecność sławnego skrzypka Manena, który akompanjował wiolonczeliście na fortepianie do kompozycji Sarasatego i Manena „Chanson“. Prawie całą jeszcze godzinę trwały produkcje nadprogramowe.

Grd.

Samobójstwo pary małżeńskiej

po 54-letniem pożyciu.

Przed kilku dniami wielkie wrażenie wywołało w New Yorku samobójstwo pary małżeńskiej Widdicombe w 54 rocznicę ich ślubu. Pożycie ich było zawsze szczęśliwe. W ostatnich latach pani Widdicombe zapadła na ciężką chorobę oczu. Przed zupełną ślepotą mogła ją uchronić operacja, która w najbliższych dniach miała zostać przeprowadzona w szpitalu. Starzec tak się przejął ciężkim stanem swojej żony, że postanowił w porozumieniu z nią i z nią razem popełnić samobójstwo. — W nocy odkręcił kurek gazowy, a na drugi dzień znaleziono ich oboje nieżywych. Widdicombe miał 80 lat, jego żona 74.

Gdyby się nie był upił...

W „Gazecie Robotniczej“ czytamy:

Fijoł Paweł, lat 58 z Pszczyny bawił onegdaj w restauracji, gdzie poznał się z nieznanym dotąd osobnikiem, trudniącym się tępieniem szczurów, który Fijołowi przygotował jedną bułkę, napuszczoną fosforem, celem tępienia szczurów. Fijoł, będąc w stanie podchmielonym, bułkę włożył do kieszeni i poszedł do domu, a następnego dnia powróciwszy ponownie do lokalu wsunął rękę do kieszeni, z której wyjął wspomnianą bułkę i począł ją jeść. Kiedy już połowę zjadł, przypomniał sobie, że bułka napuszczona jest fosforem. Wskutek objawów zatrucia musiano Fijoła odstawić do szpitala, gdzie zmarł.

Dr. Szczepan Mikołajski

Wczoraj po długiej chorobie zmarł w 68 roku życia dr. Szczepan Mikołajski, znany i zasłużony działacz społeczny. W młodości socjalista w zaraniu tego ruchu, później wybitny działacz w stronnictwie ludowem, z którego ramienia przez wiele lat zasiadał w lwowskiej radzie miejskiej. Przez długie lata pracował też w red. „Kurjera Lwowskiego“. W Polsce pełnił godnie obowiązki dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, ujmując je zawsze z szerokiego stanowiska społecznego.

Kandydaci do państw. nagrody literackiej.

WARSZAWA 28. listop. (A. W.) W kołach literackich jako najpoważniejszych kandydatów do tegorocznej państwowej nagrody literackiej wymieniają Franciszka Goetla. Za dalszych kandydatów uchodzą: Hub. Roztworowski, Perzyński oraz Iłłakowiczówna (?) Sąd konkursowy zbierze się w niedzielę dnia 1. grudnia i przypuszczalnie w poniedziałek wyda orzeczenie.

—:::—

W skład sędziów konkursowych wchodzą pp.: prof. Ujejski i Kołaczkowski, Kaden Bandrowski, Chojnowski, Miłaszewski i Grubiński.

Nagroda w bieżącym roku została podwyższona z 10.000 na 15.000 zł.

Ciekawe spostrzeżenie.

O niezwykłem zjawisku, zaobserwowanem w świecie owadów, informuje niemiecki uczony Dr. Stoeger. Obserwując raz kolonję mrówek, zauważył, że jedna z nich biega ciągle w kółko w stronę prawą. Po kilku dniach owad ten z trudem poruszał mackami i nóżkami, wlokąc je jak sparaliżowane. Dr. Staeger zabił mrówkę i wysłał ją do zurychskiego badacza mrówek Dr. Bruna. Badanie przy pomocy mikroskopu wykazało, że na lewej stronie mózgu mrówki znajdował się wrzód.

Wynika z tego, że w mózgu mrówki, niewiększym od główki szpilki, sieć nerwów krzyżuje się tak samo jak w mózgu człowieka i że tak samo u mrówek jakaś schorzałość na lewej stronie mózgu wywołuje paraliż członków na prawej stronie ciała.

Komunikaty.

MŁODZIEŻ ROBOTNICZA LWOWA, radzić będzie nad swoją ciężką dolą, w sobotę, dnia 30. b. m. o godz. 7-mej Rynek, l. 8. I. p. Przemawiać będą tow.: Haduch Władysław i Hess Artur. Wszyscy młodociani do szeregu!

Zebranie milicji P. P. S. odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 6'30 wiecz. w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II. p. Obecność wszystkich konieczna!

O. K. R. P. P. S.

PREZ. ZW. CECHÓW RZEM. we Lwowie, urządza Uroczysty Wieczór, ku uczczeniu 140- letniej rocznicy Zjazdu mieszczaństwa polskiego, zwołanego przez prezydenta m. Warszawy Jana Dekerta, który odbędzie się w sobotę dnia 30. listopada o godz. 7-mej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Kościelnej 8. I. p.

—o—

Życie Podkarpacia.

Wiadomości z Drohobycza

(Telef. od naszego korespondenta).

8 dzień strejku w tartaku Kumerkera.

Sytuacja strejkowa robotników tartacznych w 8-ym dniu strejku nie uległa zmianie.

Firma odmawia robotnikom wszelkiej podwyżki, oprócz dodatkowych żądań, odnośnie do odrestaurowania mieszkań i wybudowania nowej poczekalni, które zostały uznane jako konieczne do przeprowadzenia przez inspektora pracy.

Po konferencji z inspektorem pracy w dniu 27. b. m., która zakończyła się o g. 15, robotnicy udali się z tartaku do domu robotniczego, gdzie zajęli się grą w szachy i dyskusją. W tym czasie do lokalu wszło kilku policjantów i bez powodu wezwało zgromadzonych do opuszczenia sali. Chodziło tu zapewne o sprowokowanie robotników, by móc delegatów robotniczych zaaresztować i w ten sposób złamać strejk.

Dziś odbyło się zgromadzenie, na którem uchwalono wytrwać na stanowisku, dopóki nie zostaną uwzględnione postulaty pracowników.

Następnie zwrócone się z apelem do robotników zagłębia naftowego, aby w tej nierównej walce przyszli im z pomocą gdyż przegrana robotników drzewnych w Drohobyczu, będzie przegraną wszystkich robotników przem. drzewnego.

Datki na strejkujących robotników nadsyłać należy na ręce tow. Jowika Mieczysława, Drohobycz, Grunwaldzka 69.

—o—

Agencja pocztowa w Mraźnicy.

LWÓW. Z dniem 5. grudnia 1929 uruchamia się w miejscowości Mraźnica, pow. Drohobycz, agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Mraźnica do miejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wydzielając ją równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Borysławiu.

Kronika Drohobycka

ARESZTOWANIE. Aresztowano Julję Patent, za kradzież skórek futrzanych i garderoby na szkodę swych chlebodawców Oskara i Cyli Bienstocków w Drohobyczu, wartości 2.200 zł.

UTONĘŁA w studni, przy ul. Lisznianśkiej l. 34, Katarzyna Topolnicka, lat 63. Denatka cierpiała na epilepsję i czerpiąc wodę dostała ataku, wpadła do studni i utonęła.

POŻAR. Z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w mieszkaniu Wiktora Strońskiego, w Kropiwniku. Pożar zlokalizowano. Szkody znaczne.

Z ruchu zawodowego.

W niedzielę, o 12-tej w Domu Rob. odbyła się konferencja związków zawodowych, pod przew. tow. Kolarza. Reprezentowanych było 9 organizacji, z udziałem 52 delegatów. Sprawozdanie złożyli tow. Kolarz i sekr. Tymków.

Po obszernej dyskusji uchwalono, że wszystkie zarządy na podstawie ustalonego klucza, do niedzieli 1. grudnia b. r. podadzą nazwiska kandydatów na członków Rady.

Poza tem uchwalono pełne poparcie moralne, a w razie potrzeby i materjalne strejkującym robotnikom w tartaku Kumerkera.

Dalszy ciąg konferencji w niedzielę 8. grudnia o godz. 10-tej.

UCHWAŁY RADY ZW. ZAW. Na konferencji Zarz. Związków Zawodowych w dniu 21. listop. uchwalono, aby przyjść z pomocą robotnikom drzewnym tartaku Kumerkera. W tym celu wszystkie związki zawodowe urządzą zbiórkę na strejkujących.

Gdyby w międzyczasie strejk został zlikwidowany, pieniądze te uchwalono przeznaczyć na fundusz obrony demokracji i wolności.

Z DZIAŁALNOŚCI TUR-a. Ub. niedzieli, odbył się w sali Domu Rob. odczyt tow. dr. Reiterówny na temat: „Gruźlica klęską społeczną“. Sumiennie opracowany referat, przez prelegentkę, zjednał sobie uznanie słuchaczy.

KOMUNIKAT. W piątek, 29. b. m. o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się posiedzenie Rady Rob. PPS. w Domu Robotniczym. Sprawy ważne.

Obrady Syndykatu Przem. Naft.

LWÓW. 28. listopada. (A. W.) Obrady Syndykatu Przemysłu Naftowego rozpoczęły się w dniu wczorajszym i trwały przez cały dzień. Tematem dyskusji, było ustosunkowanie się przemysłu do zamierzeń rządowych w dziedzinie przymusowego kontyngentowania przeróbki rafineryjnej.

Jakkolwiek kilku reprezentantów przemysłu początkowo ze względów zasadniczych wypowiadało się przeciwko przesadnej ingerencji rządowej w sprawach gospodarczych to jednak ustaliła się opinja że nie można zaproponować rządowi, w tej chwili lepszego rozwiązania. W tych warunkach spodziewany jest w najkrótszym czasie akt rządowy, który wprowadzi dla wszystkich przedsiębiorstw równe zasady przeróbki rafineryjnej dla zapotrzebowania krajowego i eksportu.

Zgromadzenie kolejarzy w Chodorowie.

Dnia 23 b. m. odbyło się Zgromadzenie pracowników kolejowych, bez względu na przynależność Związkową w lokalu Z. Z. K. Przewodniczył prezes Związku Z. Z. K. w Chodorowie i wiceprezes ZZM. tow. Płaszyński, sekretarzował kol. Moskaluk.

Referat o obecnem położeniu pracowników kolejowych wygłosił prezes Zarządu Okręgowego Z. Z. K. tow. Szałaśny.

Następnie przew. tow. Wróbel zapelował do zebranych nie należących jeszcze do Z. Z. K. by wstępywali do związku klasowego, zaznaczając, że praw pracowników kolejowych może bronić jedynie skutecznie Związek Zawodowy kolejarzy.

W końcu uchwalono jednomyślnie odnośną rezolucję.

—o—

Dyrektor Ligi pomocy przemysł. wrogiem przemysłu krajowego.

(y) Stanisław Sokołowski, rodem z Białocerkwi koło Kijowa, odpowaidał wczoraj przed sądem, jako oskarżony przez Franciszka i jego żonę Melanję Brysiów o oszczerstwo.

Przed dwoma laty Brysiowie nabyli na własność Wytwórnię zabawek dla dzieci Ligi pomocy przemysłowej, której głównym właścicielem była L. P. P. Dyrektor tej Ligi, St. Sokołowski, dnia 23 kwietnia i 27 listopada ub. roku w listach adresowanych do odbiorców tej wytwórni doniósł, że wykonywane zabawki, przez Brysiów są liche, wykonywane przez niewkwalifikowanych pracowników, że firma została zlicytowana, oraz, że bilans przedsiębiorstwa został sfałszowany. Tak samo przedstawił Sokołowski przedsiębiorstwo Brysiów w Dyr. Centralnego bazaru przemysłu ludowego.

Akcja Sokołowskiego zrujnowała skarżących.

Wyrok w tej sprawie nie zapadł, gdyż rozprawę odroczono celem powołania nowych świadków.

Walka o schedę po fryzjerze.

(y) Wczoraj w sprawie oskarżonej R. Bojkowej przesłuchano szereg świadków. Na ogół zeznania ich były niekorzystne dla podsądnej.

Na wstępie zeznawała żona śp. Pitołaja, Marja. Pewnego razu mąż przyznał się przed nią, że nie jest prawdą jakoby firmę sprzedał Bojkowej. Płakał wówczas, narzekając, iż fałszywie w sądzie zeznał, przyczem zapewnił świadka, że wszystko to jeszcze naprawi.

Po zeznaniach Keslera, przesłuchano adwokata dr. Mischalcka, który podał, że śp. Pitołaj, zawierając umowę w sprawie firmy z p. Prewendarem, podpisał dokument jako jedyny właściciel fryzjerni, przyczem nikt nie wspominał jakoby Bojkowa nabyła to przedsiębiorstwo.

Następny świadek p. Pańków, fryzjer, w czasie pytań obrońcy począł się chwiać i zemdlał, tłumacząc następnie swe osłabienie chorobą sercową.

Zkolei zeznawał monter Litwin, który zeznał że oskarżona niejednokrotnie zawierała umowy jakgdyby była sama właścicielką firmy. Pewnego razu widział kontrakt kupna tej fryzjerni, szczegółów jednak nie pamięta.

Ostatni świadek Sawka zeznał że Bojkowa była zasobną kobietą. Przed kupnem firmy pożyczyła 1,200 koron.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Wykłady Uniw. Ludowego i TUR-a we Lwowie.

Piątek, 29. b. m. godz. 7-ma wiecz. lokal Uniwersytetu Ludowego, ul. Bourlarda 5. Kurs przyrodniczy prof. M. Łopuszańskiego „Nauka o człowieku“.

Sobota, 30. b. m. godz. 7-ma wiecz. „Ognisko“ Drukarzy, ul. Piekarska 18 I. p. tow. K. Ermich: „Międzynarodowa Organizacja Pracy i jej działalność“ z przeźroczami.

Sobota, 30. b. m. godz. 7-ma wiecz. Zw. Prac. Gminnych, ul. Ormiańska 1. 2. II. p. prof. St. Machniewicz „Tajemnica grobowca Faraona Egipskiego“ z obrazami świetlnymi.

Niedziela, dnia 1. grudnia b. r. godz. 4.30 pop. Stowarzyszenie „Praca“ Rynek 8. I. p. prof. dr. J. Rogowski: „Gdańsk w dziejach Polski“ z przeźroczami.

—o—

Program radjowy.

Sobota, 30 listopada.

WARSZAWA. 16.15. Koncert płyt gramof. — 18.45. Rozmaitości. Wyst. p. Wład. Waltera. — 20.30. Koncert wieczorny. — 23.00. Muzyka tan. z Sali Malinowej.

KRAKÓW. 16.40. Koncert płyt gram. — — 17.45. Audycja dla dzieci i młodzieży. — 21.00. Transm. z Wieży Mar.

POZNAŃ. 18.45. Nadprogram w wyk. art. Teatru Nowego. — 19.30. Interludjum muzyczne w wyk. ork. klubu mand. — 20.15. Ze świata kobiecego. — 21.00. Koncert nocny.

KATOWICE. 16.20. Koncert z płyt gram. — 19.05. „O wiernej rzece“. — 20.00. Audycja regjonalna: „Andrzejki“.

WILNO. 16.15. Audycja poświęcona utworom Rimskij- Korsakowa. — 19.40. Rozmaitości.

WROCŁAW. 19.05. „Pieśń ludowa“. — 20.30. Radjoorkiestra.

LIPSK. 21.15. Radjobal w Domu Ludowym. Następnie transmisja Akademji Wolnościowej.

TURYN. 19.15. Muzyka lekka. — 20.30. Operetka.

KRÓLEWIEC. 18.30. Płyty gramofonowe. — 20.05. Nowa muzyka wojskowa.

BUKARESZT. 20.00. Orkiestra. 21.00. „Manon“ opera Masseneta.

BERLIN. 20.00. Radjokabaret. — 21.00 Puccini: Wyjątki i arje z oper.

PRAGA. 20.00. Arje operetkowe. — 20.30. Transm. z Sali Smetany. Koncert Syndykatu Dziennikarzy.

WIEDEŃ. 16.30. Koncert popołudniowy. — 18.55. Muzyka kameralna.

BUDAPESZT. 17.40. Płyty gramofonowe. 23.00. Muzyka wojskowa.

—o—

Rok więzienia za zgwałcenie

i zarażenie dziecka chorobą.

(y) Wczoraj odpowiadał przed sądem 25-letni Jan Witoszyński za zgwałcenie 9-letniej dziewczynki i zarażenie jej chorobą weneryczną. Niecnego czynu dokonał oskarżony w czasie dokonywania robót lakierniczych w mieszkaniu rodziców swej ofiary. Po przeprowadzeniu tajnej rozprawy zapadł wyrok skazujący Witoszyńskiego na 1 rok ciężkiego więzienia. Obrońca dr. Gelb zgłosił apelację od wyroku.

Rozprawie przewodniczył r. Łyczkowski, oskarżał prok. Pseche.

Smiertelny cios nożyczkami w serce brata

W pracowni wyrobów skórzanych, mieszczącej się w maleńkiem mieszkaniu rodziny Curtelsohnów przy ul. Nalewki w Warszawie, rozegrał się wczoraj popołudniu krawy dramat.

W pracowni siedzieli dwaj bracia Curtelsonhowie 20-letni Szymon i 15-letni Jankiel.

W pewnej chwili Jankiel sięgnął po nożyczki, chcąc przyciąć kawałek skóry. Równocześnie i Szymon wyciągnął rękę po nożyczki.

Żaden nie chciał ustąpić drugiemu pierwszeństwa. Wywiązała się kłótnia. Szymon silniejszy wyrwał bratu nożyczki. Rozgniewany tem Jankiel chwycił duże pudło tekturowe i rzucił niem w głowę trata.

W odpowiedzi Szymon rzucił nożyczki, które ugodziły ostrym końcem przebijając pierś Jankla.

Wezwane pogotowie lekarskie — stwierdziło śmierć.

Bratobójcę aresztowano.

Kronika.

Lwów, dnia 29 listopada 1929.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Piątek o 7.30 „Hrabina“.
Sobota o 7.30 „Artyści“.
Niedziela o 3.30 „To możesz opowiadać swojej babci“.
Niedziela, o 7.30 „Potęga przeznaczenia“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek, o 7.30 „Proces Mary Dugan“.
Sobota o 7.30 „Proces Mary Dugan“.
Niedziela o 3.30 „Słomiani wdowcy“.
Niedziela, o 7.30 „Proces Mary Dugan“.

Z TEATRU WIELKIEGO I MAŁEGO. Popołudniu w sobotę, dnia 30. listopada, o godz. 4-tej powtórzony zostanie „Cudowny pierścień“ J. Warneckiego. Przygody królewicza Złocika — zamienionego przez złą królowę Złościchę w garbuska, jego rycerskie wyczyny, odnalezienie zaginionej królewny Stokrotki, piękne tańce kwiatów, krasnoludków, kuchcików, latający smok — wszystko to budzi niezwykłe zainteresowanie wśród młodocianej publiczności.

Najbliższą premierą w Teatrze Małym będzie „Adwokat i róże“, komedja Szaniawskiego. Jest to jedna z najbardziej interesujących nowości z twórczości teatralnej polskiej ostatniej doby. Wystąpi w niej jeden ze znakomitszych artystów Teatru Narodowego p. W. Brydziński.

TYDZIEŃ ZNIŻKOWY w teatrze rewji „Gong“. Znakomita rewja „Ostrożnie na zakrętach“ odniosła zasłużony sukces. Na czoło świetnego programu wybija się arcykomiczny „Przewrót w Pikutkowie“ z Cz. Skoniecznym w roli burmistrza. Główne piosenki Hanki Runowieckiej i G. Cybulskiego pełen humoru skecz „Wełniane pończochy“ z St. Belskim oraz wysoce frapujące tańce w wyk. Koszutskiego Heinricha i Koszutski-girls.

Rewja ta ma zapewnione powodzenie. Bilety po cenach zniżonych nabywać można w przedsprzedaży przy kasie kina „Kopernik“. Codziennie dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wiecz.

AUKCJA. Okazyjna sprzedaż książek naukowych, w sobotę, o 4-tej popoł. i w niedzielę o 10-tej rano u pani Dr-owej Gałęskiej, Jagiellońska 15. III. p. Literatura socjalistyczna.

Ś. P. MIECZYSŁAW ŻAAK, monter, M. K. E. członek Zw. Prac. Użyt. Publ. (Oddz. Lwów) zmarł, przeżywszy lat 46. Pogrzeb odbędzie się w piątek 29. b. m. o godz. 2-giej z krypty OO. Bernardynów.

NAGŁY ZGON. Wczoraj popołudniu w ul. Lwowskich Dzieci nagle zachorował starzec nieznanego nazwiska, który zmarł przed przybyciem Pogotowia ratunkowego. Lekarz miejski. dr. Wernicki stwierdził zgon z powodu ataku serca i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

OFIARA KAWALERSKIEJ JAZDY. Na Kopytkowem została potrącona Feliksa Fidor przez autodorożkę Nr. 7678. Pogotowie rat. udzieliło jej pierwszej pomocy.

GŁÓD POPCHNĄŁ GO DO KRADZIEŻY. Leon Weintraub, bez zajęcia, został aresztowany za kradzież kromki chleba, z kieszeni płaszcza na szkodę Izaaka Kurzera, oraz za uchylanie się od dozoru policyjnego.

BĘDĄ STROIĆ SWE BOGDANKI. Wczoraj w porze obiadowej, jacyś niecponie dostali się do firmy Spiegel i Syn przy ul. Kazimierzowskiej l. 4, skąd skradli 9 sztuczek materji. Szkoda wyrządzona wynosi 2.500 zł.

OSZUST W ROLI KANDYDATA NA MAŁŻONKA. Parania Kobylańska, zam. przy ul. Kadeckiej l. 9, doniosła policji, że w czerwcu b. r. poznała Ferdynanda Linera, zam. w Marachinie, pow. Kołomyja, który pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej garderobę wartości 900 zł. Z łupem tym niecpoń zbiegł w nieznanym kierunku.

SREBRO STOŁOWE ŁUPEM WŁAMYWACZA. Wczoraj wieczorem przy pomocy wytrycha dostał się jakiś niecpoń do mieszkania Sabiny Wisznitzer, zam. przy ul. Zamarstynowskiej l. 36. Łupem włamywacza padło srebro stołowe, łańcuszek złoty i para bucików, łącznej wartości 1800 złotych.

ŁUP TRUDNY DO „STRAWIENIA“. Wczoraj w nocy włamali się jacyś osobnicy do magazynu jelit Zygmunta Finkelsteina przy ul. Na Gabryelówce l. 3. Rzezimieszki zdołali unieść 855 sztuk jelit baranich, oraz 1000 m. jelit wieprzowych, wyrządzając szkodę 5.000 zł. Niecponie obecnie kłopoczą się z wyszukaniem blatnika, któryby nabył ten łup wieprzowo-barani.

POTKNĘLI SIĘ... Jan Aleksy został przytrzymany za kradzież 10 pudełek mydła, 12 paczek domieszki do kawy, oraz 16 pudełek czernidła z wozu na pl. Sołskich.

W mleczarni przy ul. Gródeckiej l. 6. niejaki Jakób Strom skradł kosz z bielizną na szkodę Jana Kowalskiego. Złodzieja przytrzymano i odstawiono do aresztu.

Juljan Krótki, został aresztowany za kradzież zarzutki na szkodę Marjana Wszełka.

Za różne kradzieże osadzono w „ulu“ Juljana Łabaja, Józefa Scheppa, Adama Setnika, oraz Andrzeja Tomasika.

WIZYTY NIEPROSZONYCH GOŚCI. Do mieszkania Tekli Bielec, przy ul. Grunwaldzkiej l. 16, dostał się jakiś włamywacz, który zdołał wynieść niespostrzeżenie łup, wartości 412 zł.

Nieproszony gość bawił również w mieszkaniu Leona Jekelesa przy ul. Unji Lubelskiej l. 15. Niecpoń skradł palto, buciki i zegarek, wartości 400 zł.

Z mieszkania Ernestyny Sunikowej przy ul. Blacharskiej l. 22., skradziono biżuterję, nieustalonej na razie wartości.

SAMOWAR POWODEM ALARMU. Mieszkańcy realności przy ul. Rutowskiego l. 23, wczoraj rano zaalarmowali straż pożarną wieścią, iż wybuchł pożar w mieszkaniu Hersza Schpeitzera. Po przybyciu strażaków na miejsce okazało się, że od samowaru zajęły się szmaty leżące na podłodze, oraz kredens. Kubłem wody ogień ugaszono.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Płodność“ według najśmielszej powieści Emila Zoli.
CASINO: „Panna Elza“ wg. Schnitzlera.
CHIMERA: „Przygoda przyzwoitej panny“.
COLOSSEUM: „Książę wśród kowbojów“.
FATAMORGANA: „Miłość Kozaka“.
GRAŻYNA: „Trzy namiętności“.
KOPERNIK: „Dama w szkarłacie“.
LEW: „Grzeszna miłość“.
LUNA: „Wrogowie ognia“.
MARYSIEŃKA: „Dama w szkarłacie“.
OAZA: „Całować, to nie grzech“.
PALACE: „New York w nocy“ 2-gi film dźwiękowy.
PAN: Greta Garbo „Boska kobieta“.
PASAŻ: „Tom-Mix“.
POLONIA: „Szaleństwo jednej nocy“.
PROMIEŃ: „Prezydent“ z I. Mozżuchinem.
UCIECHA: „Tancerka bogów“.

Kącik humoru.

CLEMENCEAU W ANEGDOCIE.

Rozmawiano kiedyś w obecności Clemenceau o pewnym znanym polityku. Ktoś powiedział:

— On nie nadaje się wcale na przewódcę.

— Ale na chorągiew — wtrącił Clemenceau — obraca się za każdym wiatrem.

*

Było to na długo przed wojną. Sarrieu otrzymał misję utworzenia gabinetu i w tym celu zaprosił do siebie polityków, upatrzonych na ministrów. Zabawiano się rozmową przy bufecie. Naraz wchodzi Clemenceau.

— Proszę... na co pan ma ochotę — odezwał się Sarrieu, wskazując na bufet.

— Na ministerstwo spraw wewnętrznych — odrzekł Clemenceau.

*

Clemenceau był lekarzem z zawodu. — Pewnego razu w kuluarach parlamentu spotyka grupkę posłów, zajętych cuceniem omdlałego nagle ministra, który należał do zdecydowanych jego przeciwników. Nachylił się nad nim, zbadał puls, opukał klatkę piersiową, poczem odchodząc, rzekł:

— Proszę go zostawić w spokoju. Za kilka minut wszystko będzie w porządku.

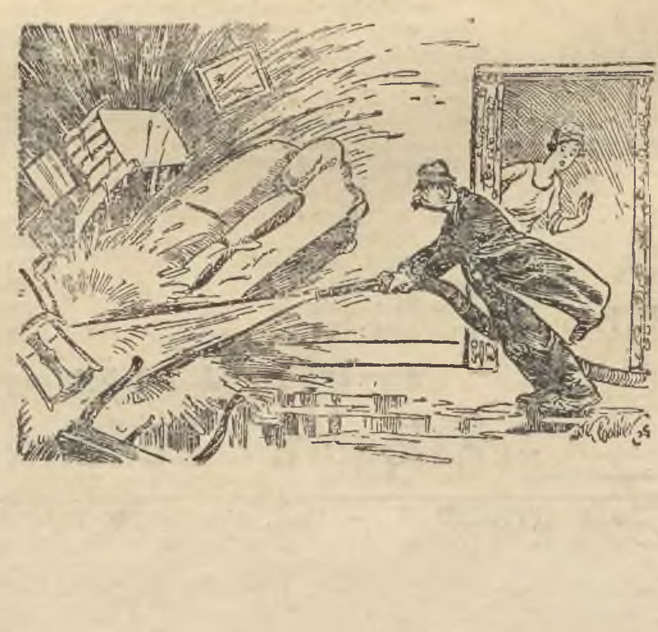
Po trzech minutach minister nie żył.

*

Podczas afery Dreyfussa, Clemenceau mówił o kościele wojującym, zwalczając intrygi klerykałów. Naraz ktoś ze sali przerywa mu:

— Powiadają, że jeden z pańskiej familji jest biskupem.

— Może być — odparował spokojnie Clemenceau. — W każdej rodzinie znajdzie się jakaś ciemna plama.



Czyściciel ulic, który chciał żonie pomódz przy generalnem sprzątaniu mieszkania.

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. Tel. 4-96.